

# Rainer Maria Rilke: Die Sonette an Orpheus, I / (z: Sonety do Orfeusza, I, tł. Ela Binswanger)

## Rainer Maria Rilke: Die Sonette an Orpheus, I

O, rośnie drzewo. O, cnoto wzrastania!  
O, śpiew Orfea! Rosłe drzewo w uszach!  
Wszystko umilkło. Lecz w ciszy ustania  
nowy początek, skłon i zmiana rusza.

Bieg zwierząt z ciszy, z prześwitującego  
tu i tam lasu, z ukrytych nor i gniazd;  
i jasne było, to nie podstępny zjazd,  
nie z lęku cichły, tak same z niczego,

z zasłuchania w pieśń. Ryczenie, wycie, kwik  
dla serc zbyt mało. Gdzie jak dotąd stała  
licha ich chata, by gościć taki ton,

gdzie przystań miały te z najmroczniejszych żąd,  
w dzień wraz z twym wejściem kolumnada drżała,  
taką świątynię dostał słuchu ich zmysł.

*(tł. Ela Binswanger, wersja 2.)*

\*

## Rainer Maria Rilke: Sonette an Orpheus, I

Oto wyrosło drzewo. O, prostoto wzrostu!  
O, Orfea śpiewanie! Rosłe drzewo w uszach!  
Wszystko naraz umilkło. Lecz i w ciszy wokół  
tkwił już nowy początek, skłon i zmiana rusza.

Zwierzyna biegła z ciszy, z prześwitującego  
zielenią jasną lasu, z ukrytych nor i gniazd;  
i wtedy się wydało, to nie jest leśny zjazd,  
i nie z lęku ucichły tak same z niczego,

a z zasłuchania się w śpiew. Ryczenie, wycie, kwik  
zdały się sercom mało. Gdzie jak dotąd stała

zbyt skromna biedna chata, by gościć taki ton,

gdzie schronienie znalazły te z najmroczniejszych żąd,  
dziś od twojego wejścia kolumnada drżała,  
taką świątynię dostał ich słuchu czuły zmysł.

*(tł. Ela Binswanger, wersja 1., zostawiam ten oryginalny niemiecki tytuł "Sonette an Orpheus" / "Sonety do Orfeusza")*

\*

Rainer Maria Rilke, Sonety do Orfeusza, I

Wyrosło drzewo. O czystość wzrastania!  
O, Orfeusz śpiewa! Wysokie drzewo w uchu!  
Umilkło wszystko. Lecz i w przemilczeniu  
początek nowy szedł, skinienie i przemiana.

Zwierzęta z ciszy wybiegły, z jasności  
rozluźnionego lasu, z legowisk i gniazd;  
i wraz się okazało, że nie z przebiegłości  
ani nie z lęku były w sobie ciche tak,

lecz ze słuchania. Ryk i krzyk i wrzawa  
wydały im się w sercach małe. I gdzie dotąd  
chatynka ledwie ku słyszeniu stała,

kryjówka najciemniejszych ich pożądań  
z chwiejnymi węgarkami u wylotu, —  
świątynię tam stworzyłeś dla ich słuchu.

*(tł. Andrzej Lam, pierwodruk: "Elegie duinejskie i Sonety do Orfeusza" w tłumaczeniu Andrzeja Lama, Warszawa, 2011)*

\*

Rainer Maria Rilke: z „Sonetów do Orfeusza”, I

Wznosi się drzewo. Cóż za podniesienie!  
Orfeusz śpiewa. Wzniosłe drzewo w uchu!  
I wszystko milczy. Ale to milczenie  
staje się znakiem i początkiem ruchu.

Zwierzęta w ciszy z mrocznego ostępu  
prą w jasną stronę, gdzie się las rozrzedza,  
a są tak ciche wcale nie z podstępu  
ni z lęku, jaki często je nawiedza,

lecz z zasłuchania. Wycie, ryk, szczekanie  
milkną w ich sercach. Bo gdzie był jedynie  
szalas, by przyjąć to, co nadchodzące,

nora, kryjąca najciemniejszą żądę,  
co z drzeniem czeka na tęskne wezwanie —  
tam właśnie w słuchu wznosisz im świątynię.

(tł. Janusz Szpotański)

\*

Rainer Maria Rilke: Die Sonette an Orpheus, I

Da stieg ein Baum. O reine Übersteigung!  
O Orpheus singt! O hoher Baum im Ohr!  
Und alles schwieg. Doch selbst in der Verschweigung  
ging neuer Anfang, Wink und Wandlung vor.

Tiere aus Stille drangen aus dem klaren  
gelösten Wald von Lager und Genist;  
und da ergab sich, daß sie nicht aus List  
und nicht aus Angst in sich so leise waren,

sondern aus Hören. Brüllen, Schrei, Geröhr  
schien klein in ihren Herzen. Und wo eben  
kaum eine Hütte war, dies zu empfangen,

ein Unterschlupf aus dunkelstem Verlangen  
mit einem Zugang, dessen Pfosten beben, -  
da schufst du ihnen Tempel im Gehör.

(z: Die Sonette an Orpheus, erster Teil, 1922)

\*

**"Sonety do Orfeusza"** (niem. "Die Sonette an Orpheus") - cykl liryczny austriackiego poety Rainera Marii Rilkego opublikowany w 1923. Został zadedykowany pamięci Wery Ouckamy Knoop, koleżanki córki

poety. Składa się z dwóch części i w sumie liczy 55 utworów (26+29). Obok "Elegii duinejskich" należy do najważniejszych i najczęściej tłumaczonych dzieł autora. Na język polski przekładali go między innymi Mieczysław Jastrun, Janusz Szpotański, Artur Sandauer (w przypisie satyra na jego t.), Adam Pomorski, Andrzej Lam... Na angielski cykl przetłumaczyli m.in. J.B. Leishman, Stephen Spender, Stephen Mitchell i Robert Temple. (z Wiki)

ilustracja: Frans Snyders, Orfeusz i zwierzęta, 1636-1638, Museo del Prado, Madryt